



Biuletyn Informacyjny

Stowarzyszenie "Wspólnota Polska"

00-322 Warszawa, Krakowskie Przedmieście 64

tel. 635-04-40 fax 26-87-75 tlx 825564 tpol pl

Nr 1

25 PAŹDZIERNIKA 1991

Spis treści

I. Z PRACY STOWARZYSZENIA "WSPÓLNOTA POLSKA"

- Polonijne Lato 1991 - imprezy oświatowe, kulturalne, turystyczne, sportowe s. 1
- Uniwersytet Letni w Pułtusku s. 7
- Rzeźby Tadeusza Kopera w Warszawie s. 7
- W sprawie opłat za paszporty s. 8
- Zagraniczne wizyty s. 8
- Wsparcie dla szpitala w Osieku s. 8

II. KRAJOWE IMPREZY

- "Jesteśmy" s. 9
- Fotografie emigrantów s. 9
- "Między Polską a światem. Kultura emigracyjna lat 1944 - 90. Rekonesans" s. 9

III. POLONIJNE I KRAJOWE NOWOŚCI WYDAWNICZE

- "Historia dla Piotrka" s.10
- Książki Włodzimierza Odojewskiego na krajowym rynku s.11
- Prezentacja dorobku eseistycznego Wittlina s.11
- "Polacy w kościele katolickim w ZSRR " s.11
- Tadeusz Radzik: "Szkolnictwo polskie w Wielkiej Brytanii po drugiej wojnie światowej" s.12
- "Sylwetki polskie w Ameryce Łacińskiej XIX i XX wieku"- w opracowaniu E.S. Urbańskiego s.12
- Miriam Akavia - pisarka z Izraela s.13

IV. W SKUPISKACH POLSKICH NA ŚWIECIE

- 41 Krajowy Sejm Związku Narodowego Polskiego s.13
- Z prac Związku Nauczycieli Polskich w Kanadzie s.14
- Książki dla Polaków na Wschodzie s.14

- W dalekim Kazachstanie s.14
- Polscy nauczyciele na Wschodzie s.15
- Seminarium Duchowne w Grodnie na Białorusi s.15

V. WYWIADY - OPINIE - REFLEKSJE

/ przedruki z prasy krajowej i polonijnej/

- "Nie wykorzystane możliwości" s.15
- Gość z Kazachstanu w Polsce s.17
- "Z Argentyny na Dożynki do ... Przechodu" s.18
- "po Zjeździe SPATA " s.18
- "Czy powstanie Kongres Polonii w Niemczech?" s.18

* * *

I. Z PRAC STOWARZYSZENIA "WSPÓLNOTA POLSKA"

POLONIJNE LATO 1991 - IMPREZY OŚWIATOWE, KULTURALNE, TURYSTYCZNE I SPORTOWE

A. IMPREZY OŚWIATOWE

Stowarzyszenie "Wspólnota Polska" wraz z wieloma innymi instytucjami krajowymi przygotowało w roku bieżącym szeroką ofertę imprez organizowanych latem w kraju dla Polonii i Polaków z zagranicy. Cieszyły się one dużym zainteresowaniem.

Głównym założeniem tych imprez była pomoc w podnoszeniu znajomości języka polskiego oraz kwalifikacji dydaktycznych zwłaszcza wśród nauczycieli uczących języka ojczystego. Starano się również umożliwić słuchaczom kursów poznanie Polski, jej zabytków historycznych i krajobrazowych.

Ogółem w imprezach oświatowych wzięło udział około 470 słuchaczy / nie licząc akcji kolonijnej/. Poniżej kilka szczegółów o ich uczestnikach:

POLONIJNE WARSZTATY BIBLIOTECZNE II STOPNIA POZNAŃ, 3-15 LIPCA

Impreza zorganizowana we współpracy z Biblioteką Raczyńskich w Poznaniu dla uczestników dwóch poprzednich spotkań. Udział w warsztatach wzięły 23 osoby, w tym 14 osób z ZSRR, 5 z CSRF i po 1 osobie z Kanady, Włoch, Niemiec i Danii.

POLONIJNY SEJMIK NAUCZYCIELI - KIELCE , 1-6 SIERPNIA

Tradycyjna impreza polonijnego lata , w której w b.r. uczestniczyły 42 osoby, w tym: ZSRR - 14 osób, CSRF - 11 , Szwecja - 5, Holandia - 3, Francja - 2 , Belgia - 2 , Dania - 1, Argentyna - 1, Włochy - 1.

SZKOŁY LETNIE KULTURY I JĘZYKA POLSKIEGO- LIPIEC -SIERPIEŃ
po trzy tygodnie dla osób polskiego pochodzenia z ZSRR i Europy Wschodniej.

- | | |
|--|------------|
| - Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu | - 80 osób |
| - Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu | - 101 osób |
| - Uniwersytet Jagielloński - Kraków | - 33 osoby |
| - Katolicki Uniwersytet Lubelski | - 20 osób |

KURSY METODYCZNE DLA NAUCZYCIELI JĘZYKA POLSKIEGO W ZSRR

- Wyższa Szkoła Pedagogiczna - Kraków, 1 - 30 lipca - 40 osób
/15 lektorat, 25- kurs/

- Wyższa Szkoła Pedagogiczna - Słupsk, 8-28 lipca - 26 osób z Grodzieńszczyzny

STUDIUM KULTURY I JĘZYKA POLSKIEGO DLA POLONII I
CUDZOZIEMCÓW

- Uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej - Lublin, 10-07 -
2.08 - 102 osoby , w tym: 42 - Ukraina , 36 - Białoruś ,
14 - Litwa , 6 -Rosja, 5 - Łotwa, 1 - Estonia.

KURS KULTURY I JĘZYKA POLSKIEGO DLA DZIAŁACZY
POLONIJNYCH Z ZSRR

- Studium Kultury i Języka Polskiego dla Polonii i Cudzoziemców:
- Uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej - Lublin, 2-22.09 -
10 osób Leningrad, 2 - Estonia, 9 - Mińsk, 4 - Brześć, 1 - Grodno.

KOLONIE POLONIJNE DLA DZIECI POLSKICH Z ZSRR -czerwiec/
lipiec

Szczyrk - 80 z Litwy , Rycerka - 41 z Litwy , Jastrowie - 80 z Litwy, Jastrzębia Góra - 50 z Białorusi, Gostynin - 50 z Białorusi i Cieszyn - 40 z Łotwy.

Jednocześnie "Wspólnota Polska" współpracowała /pomoc informacyjna, programowo-organizacyjna i finansowa/ z Oddziałami Stowarzyszenia, przygotowującymi letni wypoczynek w Polsce dla dzieci i młodzieży polskiego pochodzenia. Akcja ta objęła około 500 dzieci.

Wszystkie ośrodki kolonii polonijnych, zarówno podległe Stowarzyszeniu jak i innym organizacjom prowadzącym akcję /Ministerstwo Edukacji Narodowej , fundacje, towarzystwa/ zostały zaopatrzone w materiały dydaktyczne i informacyjne do realizacji programów /książki, podręczniki , kasety magnetofonowe, przeźroczka itp./.

Stowarzyszenie w m-cu sierpniu współorganizowało wyjazd 24 dzieci i trzech opiekunek z okręgu Czarnobyła do Szwajcarii na trzytygodniowe zaproszenie przez Związek Polek w tym kraju. Była to pierwsza tego typu inicjatywa środowisk polonijnych, która - jak mamy nadzieję - w latach przyszłych przybierze szersze wymiary.

I ŚWIATOWY KONGRES POLONII MEDYCZNEJ -CZĘSTOCHOWA
19 - 23 czerwca

Kongres zgromadził około 1300 osób, w tym około 600 przedstawicieli polonijnych środowisk medycznych z całego świata. Z Europy Wschodniej w Kongresie uczestniczyło około 320 lekarzy polskiego pochodzenia, głównie z ZSRR.

Przy organizacji Kongresu - Dział Oświaty i Kultury "Wspólnoty Polskiej bezpośrednio współpracował z Komitetem Organizacyjnym w Częstochowie /pomoc informacyjna i organizacyjno-programowa / jak również innymi organizacjami lekarskimi w Polsce i na świecie /Polskie Towarzystwo Lekarskie, Ministerstwo

Zdrowia i Opieki Społecznej, Kluby Lekarzy Polskich w ZSRR, Związek Lekarzy Polskich w USA itp./. Koszty uczestnictwa lekarzy z Europy Wschodniej pokryło Stowarzyszenie "Wspólnota Polska".

B. IMPREZY KULTURALNE

KURS ETNOGRAFICZNY - ELBLĄG - 11 LIPCA - 8 SIERPNI

W kursie wzięło udział 34 słuchacze z Australii, Brazylii, USA i ZSRR /Rosja, Litwa, Białoruś i Ukraina/.

Bogaty i wszechstronny program kursu m.in. obejmował zajęcia z zakresu: historii i kultury polskiej, sztuki ludowej, zwyczajów i obrzędów, budownictwa ludowego Powiśla i Żuław oraz strojów ludowych Powiśla, Warmii i Kaszub. Wiedzę teoretyczną wzbogacały liczne wycieczki do muzeów, w tym m.in. do Muzeów Budownictwa Ludowego: Warmii, Kaszub, Powiśla, Żuław, Wdzydz Kiczewskich, Kartuz. Ponadto uczestnikom kursu umożliwiono m.in. zwiedzenie Muzeum Zamkowego w Malborku, Muzeum im. M.Kopernika we Fromborku, Muzeum Bitwy pod Grunwaldem, Westerplatte.

Ponadto kurs obejmował również naukę: haftu, malarstwa na szkle, plecionkarstwa, gier i zabaw ludowych, przygotowywania potraw regionalnych i języka polskiego. Słuchacze odwiedzili również pracownie twórców ludowych oraz obejrzeli także występy zespołów ludowych na XV Festiwalu Folkloru Krajów Nadbałtyckich.

STUDIUM DLA DYRYGENTÓW CHÓRÓW POLONIJNYCH KOSZALIN - 1 - 15 LIPCA

Na tegoroczną sesję pięcioletniego Studium zgłosiło się 38 kandydatów z Czechosłowacji, Litwy, Ukrainy, Białorusi, Rosji.

Słuchacze brali udział w zajęciach z zakresu: dyrygowania, emisji głosu indywidualnej i zespołowej, metodyki prowadzenia chórów, polskiej literatury chóralnej oraz w spotkaniach i prelekcjach nt. Polski z wykorzystaniem filmów i kaset. Ćwiczone utwory m.in. takich polskich kompozytorów jak E. Maćkowiak, J. Świder, A. Koszewski, T. Szeligowski, A. Łuciak. Sesja zakończyła się egzaminem oraz koncertem. Absolwenci Studium otrzymali dyplomy jego ukończenia.

KURS FOLKLORU ZIEMI POLSKI PÓŁNOCNEJ -ELBLĄG 1-15 LIPCA oraz 16 - 31 LIPCA.

W kursach brały udział zespoły dziecięce ze Szwecji, Litwy, Rosji. Podczas dwutygodniowych pobytów /104 osoby / dzieci pod kierunkiem wybitnych specjalistów uczyły się narodowych i regionalnych tańców polskich, języka polskiego, historii Polski oraz polskich pieśni i przyspiewek. Dzieci wyjeżdżały również na wycieczki nad morze do Gdańska i Malborka. Na zakończenie kursu Zespół "Malwa" z Seksebing, Zespół "Gaik" z Sankt Petersburga oraz

"Połuknianie" z Trok i "Krakowiak" z Wileńszczyzny zaprezentowały poloneza, krakowiaka, tańce kurpiowskie na koncercie galowym.

STUDIUM DLA INSTRUKTORÓW POLONIJNYCH ZESPOŁÓW
FOLKLORYSTYCZNYCH - LUBLIN, 1 - 31 LIPCA

W Studium wzięło udział 89 osób: z Holandii - 5, Francji - 20, Szwecji - 6, Anglii - 6, USA - 6, Belgii - 2, ZSRR - 13, Australii - 4, Niemiec - 2, Czechosłowacji - 4, Kanady - 2. Celem kursu było m.in. przekazanie niezbędnej wiedzy z zakresu choreografii i muzyki, praktycznej nauki polskich tańców narodowych i ludowych różnych regionów kraju, rytmiki, techniki tańca i śpiewu, wiedzy o polskiej sztuce ludowej.

Tradycyjnie uczestnicy wystąpili przed publicznością lubelską; w tym roku przygotowano fragment "Wesela".

W dniach 25 - 28 lipca na zaproszenie Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" przybył do Lublina Zespół "Karolinka" z Londynu, prowadzony przez wychowankę Studium Maurę Koterebę. Zespół zaprezentował program artystyczny we własnym opracowaniu.

STUDIUM TAŃCÓW POLSKICH - RZESZÓW - 1 - 31 LIPCA

w dwóch sesjach - po dwa tygodnie każda, uczestniczyło 126 osób, w tym 49 ze Lwowa, 39 z Wilna, 11 ze Szwecji, 16 z Czechosłowacji, po 2 osoby z Niemiec i Francji, po 1 osobie z USA i Estonii.

Program kursu adresowanego do miłośników polskiego folkloru, członków polonijnych zespołów folklorystycznych obejmował zajęcia z dziedziny folkloru, choreografii i muzyki, naukę tańców narodowych i ludowych z różnych regionów kraju, a także zajęcia z rytmiki i techniki tańca oraz obrzędów i zwyczajów ludowych. Dodatkowo dla słuchaczy kursu organizowano spotkania z artystami i zespołami ludowymi, koncerty polskich zespołów folklorystycznych, zwiedzanie najciekawszych zabytków Ziemi Rzeszowskiej.

Ukończenie kursu stanowiło warunek ubiegania się o przyjęcie na Studium dla Instruktorów Polonijnych Zespołów Folklorystycznych i doskonalenia tam swoich umiejętności w trakcie 3-letniego cyklu nauki.

KURS DLA ANIMATORÓW KULTURY BIAŁYSTOK 16 - 31 LIPCA

Uczestniczyły w nim 23 osoby z Łotwy, Litwy, Białorusi oraz Ukrainy.

Celem kursu było zaznajomienie uczestników z formami organizacji życia kulturalnego w środowisku młodzieży, dzieci i osób dorosłych, a także przekazanie najważniejszych faktów z dziejów kultury polskiej. Zajęcia na kursie prowadzone były w formie wykładów wzbogaconych dużą liczbą ćwiczeń, uzupełnianych prezentacjami filmowymi i scenicznymi. Dla uczestników przygotowano wiele materiałów metodycznych i gotowych scenariuszy.

C. IMPREZY TURYSTYCZNE I SPORTOWE

W roku bieżącym w ramach prowadzonej akcji letniej, Stowarzyszenie "Wspólnota Polska" było również organizatorem lub współorganizatorem wielu imprez o charakterze sportowo-turystycznym dla różnych grup polonijnych. Były m.in. obozy harcerskie, językowe kursy wakacyjne dla młodzieży łączone z aktywnym wypoczynkiem, obozy i kursy sportowe doskonalące umiejętności - jazdy konnej, żeglarsstwa / lub dla początkujących/ imprezy o wybitnie sportowym charakterze z VII Polonijnymi Igrzyskami Sportowymi i turniejem tenisowym Polonii włącznie.

W ramach tegorocznego lata zrealizowano 10 obozów młodzieżowych dla 629 osób z 20 krajów świata, 6 imprez sportowych dla około 500 osób.

KURSY JĘZYKA POLSKIEGO, SPORTU I TURYSTYKI WARSZAWA - LIPIEC/SIERPIEŃ

Zasadniczym celem kursów było poznawanie języka i ojczystego kraju przez bezpośredni kontakt z jego kulturą, oświatą, turystyką. Zajęcia sportowe realizowano w obiektach jednego z piękniejszych kompleksów sportowych Europy - AWF w Warszawie. W dwóch turnusach - w lipcu i sierpniu uczestniczyło 289 osób.

KURS JEŹDZIECKI - WARSZAWA , 5 - 26 LIPCA

Uczestniczyło w nim 38 osób z 11 krajów. Impreza o programie kulturalno-rozrywkowym z nauką języka polskiego, jazdą konną dla nieszawansowanych.

KURS ŻEGLARSKI + CHARZYKOWY , 5 - 26 LIPCA

Uczestniczyły w nim 34 osoby z 10 krajów.

OBÓZ WYPOCZYNKOWO-TURYSTYCZNY W PIWNICZNEJ ZDROJU 5 - 26 LIPCA

Program obejmował : aktywny wypoczynek, górską turystykę pieszą i naukę języka polskiego. W obozie uczestniczyła 40 osobowa grupa młodzieży polonijnej z 14 krajów i 31 osób z Polski.

OBOZY HARCERSKIE

Odbyły się one w różnych turnusach w miejscowościach środkowej i północnej Polski - Trzymorgi, Biały Brzeg, Borki. Uczestnikami obozów była młodzież polska ze Wschodu i polscy harcerze. W programie realizowano zajęcia z języka polskiego, organizacji życia turystycznego, biwaków, wycieczki turystyczne, zawody sportowe.

We wszystkich wyżej przedstawionych formach brała udział młodzież w wieku 16 - 18 lat z następujących krajów:
Algieria - 4 , Belgia - 3 , Czechosłowacja - 41 , Dania - 3 , Francja - 30 , Grecja - 6 , Jugosławia - 6 , Kanada - 10 , Niemcy - 4 , Szwecja - 13 , USA - 11 , Węgry - 27 , Związek Radziecki - 424 , Nikozja - 1 , Anglia - 3 , Norwegia - 2 , Bułgaria - 4 , Włochy - 1 , Szwajcaria - 2 , Polska 34.

VII POLONIJNE IGRZYSKA SPORTOWE - KRAKÓW, 4 - 13 SIERPNIA

W Igrzyskach uczestniczyło 289 osób z : Anglii - 25 , Austrii - 17 , Białorusi - 36 , Czechosłowacji - 57 , Finlandii - 1 , Francji - 4 , Holandii - 57 , Litwy - 30 , Luksemburga - 1 , Łotwy - 20 , Rosji - 1 , Szwecji - 2 , Ukrainy - 30 , USA - 5 ,

Przeprowadzono zawody w ponad 50 konkurencjach w 12 dyscyplinach sportu. Najwięcej medali zdobyli zawodnicy z Zaelzja, Ukrainy i Holandii. Igrzyskom towarzyszył program kulturalny i turystyczny. Na spotkaniu poświęconym przyszłości imprezy zaproponowano spotkanie w Krakowie za 3 lata.

IV ŚWIATOWY TURNIEJ TENISOWY POLONII - SOPOT '91 26 LIPCA - 3 SIERPNIA

W turnieju udział wzięło 55 osób / w tym 10 pań/ z 14 krajów: Austrii - 1 , Australii - 2 , Danii - 2 , Słowacji - 2 , Finlandii - 2 , Francji - 5 , Kanady - 1 , Litwy - 3 , Luksemburga - 1 , Niemiec - 8 , Szwecji - 14 , Ukrainy - 4 , USA - 7 , Anglii - 3 .

Turniej był nie tylko imprezą sportową. Był okazją do nawiązania kontaktów towarzyskich, a nawet impulsem do podejmowania działalności biznesowej w Polsce.

ZŁOT ŻEGLARZY POLONIJNYCH - WORLD POLONIA SAILING JAMBOREE - POLAND 1991

Do kraju drogą morską powróciło wielu polskich żeglarzy i jachtów. 14 lipca do basenu portu jachtowego w Gdyni przypłynęły 22 jachty z USA, Kanady, W. Brytanii, Niemiec, Danii, Finlandii i Szwecji z 80 osobami na pokładach. Wśród jachtów był m.in. Solidarity A. Piotrowskiego, Free Poland R. Rewuckiego.

Atrakcyjny program przygotowano wspólnie z Ligą Morską, Gdyńską Fundacją Żeglarską i oddziałami Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" w Koszalinie i Szczecinie. Dzięki pomocy władz Gdyni i Gdańska, Jastarni, Kołobrzegu, Świnoujścia, Trzebieży i Szczecina impreza była niecodziennym wydarzeniem nie tylko żeglarskim.

Ponadto Stowarzyszenie "Wspólnota Polska" dofinansowało udział osób polskiego pochodzenia w różnych imprezach przeprowadzanych przez współpracujące z nami organizacje, instytucje i kluby sportowe. Fundowano nagrody rzeczowe dla uczestników m.in. Rajdu Folkloru Polskiego, który odbywał się w roku bieżącym w Trójmieście -/nagrody dla najliczniejszej ekipy i najlepszej załogi/. W Rajdzie uczestniczyło 79 osób z Niemiec, Francji i Belgii.

Ponadto Stowarzyszenie "Wspólnota Polska" dofinansowało pobyt grupy 30 os. w Biegu Piastów w Jakuszycach, reprezentującej środowiska polskie z Europy Środkowej i Wschodniej. Stowarzyszenie ufundowało również nagrody dla działaczy polonijnego sportu

z wielu krajów Europy, Ameryki i Australii biorących udział w Sejmiku Działaczy Polonijnych PKOl, który odbył się w Pułtusk. Wzięło w nim udział około 70 osób. Z uczestnikami spotkało się kierownictwo Stowarzyszenia wraz z prezesem prof. A. Stelmachowskim.

UNIwersytet Letni w Pułtusk

W dniach 19 - 21 sierpnia br. w Domu Polonii w Pułtusk odbywał się Uniwersytet Letni zorganizowany przez Stowarzyszenie "Wspólnota Polska", Wspólnotę Polsko-Francuską z Paryża oraz Klub im. Amb. Kajetana Morawskiego. Program sesji poświęcony był stosunkom polsko-francuskim, a zwłaszcza nauce języka polskiego we Francji i francuskiego w Polsce. Przyjechali m.in.: -Maciej Morawski - komentator z Radia Wolna Europa w Paryżu, Leszek Talko-Prezes Wspólnoty Polsko-Francuskiej, Andrzej Krzeczunowicz - Dyrektor Biblioteki Polskiej w Paryżu. Krajowych prelegentów reprezentowali m.in.: Ryszard Fijałkowski - dyr. generalny MSZ, prof. Andrzej Zahorski, Tomasz Lubieński, prof. Krystyna Kasprzyk z Instytutu Romanistyki UW, prof. Halina Skibniewska - Prezes Towarzystwa Polska - Francja, dr Zdzisław Ryłko - Sekretarz Generalny Polskiego Komitetu Współpracy z Alliance Francaise. Przybyli także przedstawiciele Ambasady Francuskiej.

RZEŻBY TADEUSZA KOPERA W WARSZAWIE

We wrześniu br., w siedzibie Stowarzyszenia "Wspólnota Polska", przy Krakowskim Przedmieściu 64 w Warszawie, odbyła się uroczystość otwarcia wystawy rzeźby Tadeusza Kopera.

Artysta, od 1968 roku zamieszkały w Carrarze, jest twórcą cenionym w świecie, a ostatnio popularyzowanym w Polsce.

Urodził się w 1913 roku we Lwowie. W latach 1913 - 1936 studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, naukę kontynuował w la Grande Chaumiere w Paryżu / 1938 - 1939/. Był uczniem profesora Dunikowskiego. W 1940 r. osiadł w Londynie, gdzie po 9-ciu latach przyjął obywatelstwo brytyjskie.

W latach 40-tych i 50-tych jego prace wystawiano w Royal Scottish Academy w Edynburgu, w Royal Institute of Fine Arts w Glasgow oraz Royal Academy of Arts w Londynie. W 1942 r. otrzymał nagrodę na wystawie "Allied Artists" zorganizowanej w Londynie i Glasgow pod patronatem British Arts Council. W 1956 r. wziął udział w londyńskiej wystawie portretów sponsorowanej przez "Observer" 'a. Kolejną nagrodę artysta uzyskał w Lozannie na Biennale w Château de la Sarraz. Od 1967 r. wystawiał we Włoszech. Brał m.in. udział w Biennale Internazionale d'Arte w Mediolanie /1967, 1968/ oraz międzynarodowych prezentacjach rzeźby w Carrarze /1969, 1972, 1981, 1986/. W latach 80-tych odbyła się seria wystaw Kopera w Galerie Lopes w Zurichu.

Rzeźbi w marmurze, materiał czerpie w marmurowych gór rozciągających się w Carrarze. Zamieszkały w opuszczonym niegdyś wiejskim domu, blisko setkę swoich rzeźb rozmieścił w cieniu oliwek na tarasach posesji. Są one wykonane z trojakiego rodzaju marmuru: mleczno-białego - statuario; zimno-białego - ordinario lub szarego - bardiglio.

Rzeźby wystawione w Warszawie to lekkie i delikatne w swojej konstrukcji wyważone formy pobudzające fantazję.

W SPRAWIE OPŁAT ZA PASZPORTY

Stowarzyszenie "Wspólnota Polska" wystąpiło do Ministerstwa Spraw Zagranicznych z prośbą o obniżenie opłat pobieranych przez urzędy konsularne za paszporty wydawane Polakom zamieszkałym za granicą. Inicjatywa Stowarzyszenia wiązała się z licznymi sygnałami napływającymi ze środowisk polonijnych wskazującymi, iż obowiązujące opłaty uniemożliwiają wielu Polakom uzyskanie polskiego paszportu i de facto udziału w wyborach. M.in. Związek Polaków w Argentynie, reprezentujący ponad 30 organizacji, w wystosowanym z tej okazji proteście stwierdza:

" Ci dobrzy Polacy, wielcy patrioci pozbawieni są w olbrzymiej większości prawa do głosowania przez Sejm Polski demokratycznej. Nie mamy polskich paszportów z orłem bez korony ... ale mamy polską krew i polskie serca ... dziś żeby otrzymać polski paszport trzeba za niego zapłacić 118 dolarów. Jest to suma niedostępna dla wielu osób znajdujących się w trudnych warunkach materialnych".

/ "Głos Polski" - 9.IX.1991 r./

ZAGRANICZNE WIZYTY

W dniu 12.09.1991 r. w siedzibie Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" odbyło się spotkanie przedstawicieli środowisk polonijnych z Kanady i Wielkiej Brytanii z kierownictwem Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" w składzie: Stanisław Orłowski - prezes Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata, Zygmunt Szkopiak - prezes Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii, Czesław Zychowicz - prezes SPK, Anna Boguoka-Skowrońska - sekretarz Stowarzyszenia "Wspólnota Polska", Andrzej Chodkiewicz - dyrektor, Elżbieta Stróżyk - wicedyrektor, Jerzy-Marek Włodarek - rzecznik prasowy, Jacek Multanowski - kierownik działu zagranicznego.

Przyjęto następujące ustalenia:

- Proponowany Zjazd Komitantów na 15 - 16.VIII.1992 r. w Warszawie z możliwością udziału w pielgrzymce do Częstochowy w dniu 15.VIII.1992 r.
- Światowy Zjazd Przedstawicieli organizacji, środowisk polskich i polonijnych oraz osobistości polonijnych - odbędzie się w Krakowie w dniach 21 - 23.VIII.1992 r.
- Zaleca się powołanie grupy roboczej, która przystąpi do przygotowania Zjazdów w ścisłej współpracy ze Stowarzyszeniem "Wspólnota Polska" i Polonią Wolnego Świata.
- Stowarzyszenie "Wspólnota Polska" zwróci się do Prezydenta RP o przyjęcie honorowego patronatu nad Zjazdami.
- Rozważy się celowość powołania Komitetu Honorowego Zjazdu.
- Ostateczne ustalenia zostaną podjęte po 10.01.1992 r. przez Komisję Zjazdową.

WSPARCIE DLA SZPITALA W OSIEKU

Stowarzyszenie "Wspólnota Polska" przekazała za pośrednictwem Polskiego Czerwonego Krzyża 30 mln zł na zakup podstawowych środków opatrunkowych dla szpitala w Osieku /Jugosławia/.

Z prośbą o udzielenie takiej pomocy zwróciła się Polka z Osieka. Miejscowość tę zamieszkuje około 40 Polaków, którzy również korzystają z miejscowego szpitala.

II. KRAJOWE IMPREZY

"JESTEŚMY"

Przygotowania do wystawy "Jesteśmy" trwały blisko trzy lata. Jej komisarzami były -- Elżbieta Dzikowska i Wiesława Wierchowicka, projektantem -- Jan Kosiński. Ekspozycja w gmachu Zachęty objęła prace 168 artystów z 21 krajów -- ponad 650 dzieł z zakresu malarstwa, rzeźby i grafiki. Uroczyste otwarcie wystawy 1 września wieczorem stało się wydarzeniem bez precedensu -- przybyli wszyscy. Inauguracji imprezy dokonał minister kultury i sztuki prof. Marek Rostworowski w obecności marszałka Senatu prof. Andrzeja Stelmachowskiego, pełnomocnika prezydenta -- Pawickiego, premiera Jana-Krzysztofa Bieleckiego, luminarzy życia politycznego i kulturalnego. W imieniu uczestników wystawy przemówił Stanisław Frenkiel z Londynu. Uroczystość trwała wiele godzin, a Zachęta sprawiała wrażenie oblężonej. Wystawa trwać będzie do 27 października.

We wszystkich galeriach Warszawy przez najbliższe tygodnie odbywać się będą wystawy indywidualne twórców biorących udział w "Jesteśmy", a także tych artystów, którzy swój akces zgłosili zbyt późno.

Oprócz wystaw zorganizowano imprezy towarzyszące: warsztaty laserowe, przeglądy filmów, dwie sesje naukowe w Instytucie Sztuki PAN, a także prezentację dorobku paryskiego Instytutu Literackiego.

Jest to pierwsza prezentacja sztuki emigracyjnej w kraju na taką skalę. W wystawie biorą udział artyści wszystkich generacji.

FOTOGRAFIE EMIGRANTÓW

W warszawskiej Starej Galerii ZPAF otwarto wystawę fotografii wykonanych przez Polaków zamieszkałych za granicą. Została ona zorganizowana przez Związek Polskich Artystów Fotografików oraz Stowarzyszenie "Wspólnota Polska". Na ogłoszenie w radiu i prasie polonijnej odpowiedziało 106 autorów z 16 krajów, w większości profesjonalistów. Z 1370 nadesłanych prac komisja kwalifikacyjna wybrała 101 prac 34 autorów.

Prace reprezentują szeroki przekrój tematyczny i różnorodność zainteresowań polskich fotografików za granicą.

"MIĘDZY POLSKĄ A ŚWIATEM. KULTURA EMIGRACYJNA LAT 1944 - 1990. REKONESANS"

Zorganizowana przez Zakład Współczesnej Kultury Artystycznej Instytutu Sztuki PAN trzydniowa / 4 - 6.IX'91/ sesja pod powyższym tytułem miała charakter interdyscyplinarny. W przeciwieństwie do wcześniejszych konferencji tego typu nie preferowała więc żadnego gatunku, uwzględniając literaturę, plastykę, film, teatr, muzykę a nawet /dzięki referatowi M. Króla o Kołakowskim/ filozofię.

Jej głównym celem była konfrontacja tego co rozumie się pod pojęciem "emigracji twórczej" z rzeczywistością. Szło więc mniej o monograficzne ujęcie dorobku tego czy innego artysty, bardziej o pokazanie różnorodności i złożoności zjawiska, które tylko z pozoru wydaje się znane i oczywiste.

Bohaterami większości referatów byli wprawdzie konkretni twórcy lecz starano się na ich przykładzie ukazać problematykę ujętą w cztery ramowe podtytuły - hasła:

- "Polskość nieprzekroczona" - o artystach, którym na emigracji nie udało się stworzyć sztuki na miarę przedwojennej, krajowej, /W. Radulski, F. Szukalski, J. Gabtyełski, nieznanym dramacie emigracyjnym/.
- "Emigracja samotna" - o twórcach, którzy z konieczności / jak Berger w Bratysławie / lub wyboru / jak m.in. S. Themerson / pozbawieni byli "polonijnego zaplecza".
- "Polska a świat" - o tych co silnie związani ze swymi korzeniami, nie popadli jednoznacznie w niewolę "polskości" /m.in. J. Czapski, C. Miłosz, R. Palaster, R. Cieśliewicz, L. Kożakowski/.
- "Obywatele świata" - o tych / głównie młodszej generacji /, których "polskość" - choć istotna - nie ciążyła na charakterze twórczości /m.in. F. Topolski, R. Opałko, J. Szeptycki, plastycy nowojorscy J. Lenica, P. Kamler, Z. Rybczyński.

Szło także o przekroczenie w widzeniu zjawisk jedynie polskiej perspektywy zarówno poprzez umieszczenie ich w szerszym kontekście / m.in. referat Z. Łapińskiego o Miłoszu wśród Amerykanów, referat K. Kopczyńskiego o paryskiej "Kulturze" oraz wszystkie wystąpienia ostatniego dnia /jak i zaproszenie do udziału w sesji nie tylko autorów krajowych lecz i przebywających za granicą /m.in. M. Danilewicz - Zielińska, S. Barańczak, Andrea Ugglia ze Szwecji, M. Dąbrowska, M. Martelik, S. Bojko/.

Szczególne znaczenie nadał sesji kontekst w jakim się odbywała: wielka wystawa "Jesteśmy" w Zachęcie, liczne mniejsze ekspozycje plastyczne, przegląd filmów, koncerty. Można więc było - przynajmniej w niektórych dziedzinach - dokonać konfrontacji między praktyką a teoretycznym komentarzem.

Sesja miała w istocie charakter "rekonesansu". Najistotniejszą chyba wynikłą z niej konstatacją było uświadomienie sobie, iż aby mówić wreszcie o jednej polskiej kulturze zwalczyć trzeba wiele myślowych uprzedzeń wynikających tyleż ze skłonności do stereotypów /skwalifikował je trafnie w otwierającym całość referacie E. Balcerzan/ co zwykłej niewiedzy.

Marta Fik

III. POLONIJNE I KRAJOWE NOWOŚCI WYDAWNICZE

HISTORIA POLSKI DLA PIOTRKA

Tekst: Stanisław Marciniak

Ilustracja: Marek Szyszko

Panorama dziejów Polski od czasów legendarnych do zakończenia II wojny światowej.

Książka piękna i wartościowa, niezbędne kompendium wiedzy, które ma poszerzyć wiedzę i pobudzić wyobraźnię, zwłaszcza młodego czytelnika. Zawiera 160 barwnych rysunków, ukazujących ludzi i wydarzenia polskiego milenium. Znajdziemy tu portrety władców, wizerunki narodowych bohaterów, sielankowe widoki i obrazy z pól bitewnych - Płowiec, Grunwaldu, Pskowa, powstań narodowych 1920 r., 1939 r. i wielu innych.

Lektura tej książki to pasjonująca przygoda z historią nie tylko dla 12, 14 - latków, dla których jest przeznaczona, także dla czytelnika w starszym wieku.

Faktografia została rzetelnie udokumentowana - konsultował książkę prof. A. Gieysztor, tekst wzbogacają kolorowe mapy, dołączono słowniczek wyjaśniający terminy i zwroty historyczne.

Barwna "Historia Polski dla Piotrka" drukowana na doskonałym papierze, stanowi piękny i cenny prezent na każdą okazję.

Wydanie I.

Objętość około 200 stron.

Format B-4

Oprawa twarda lakierowana.

Termin wydania: październik 1991 r.

Cena nie przekroczy 120 tys. zł.

Zamówienia: Wydawnictwo Polonia, Aleje Ujazdowskie 18.

00 - 557 Warszawa, tel. 29.61.95

KSIĄŻKI WŁODZIMIERZA ODOJEWSKIEGO NA KRAJOWYM RYNKU

Włodzimierz Odojewski, prozaik polski, od 1971 roku przebywa w Niemczech. Jego powieści i opowiadania mniej znane w Polsce powoli wracają do odbioru krajowego. M.in. wznowiono niedawno "Wyspę ocalenia". Wydawnictwo "Czytelnik" opublikowało "Zasypie wszystko, zawieje" - powieść, której maszynopis zabrał autor wyjeżdżając przed dwudziestu laty z Polski. Z kolei w Państwowym Instytucie Wydawniczym ukazał się zbiór opowiadań autora pt. "Zapomniane nieuśmierzone".

Pisarz otrzymał kilkanaście nagród literackich, m.in. Fundacji im. Alfreda Jurzykowskiego, Związku Pisarzy na Obczyźnie, londyńskich "Wiadomości", paryskiej "Kultury" i Fundacji im. Kościelskich.

PREZENTACJA DOROBKU ESEISTYCZNEGO WITTLINA

Nakładem Biblioteki "Więzi" ukazała się pozycja godna odnotowania. Jest nią książka: Józef Wittlin - "Pisma pośmiertne i inne eseje", w wyborze i opracowaniu Jana Zielińskiego.

Tom jest pierwszym po wojnie krajowym wydaniem eseistyki Józefa Wittlina, pisarza przebywającego od 1939 roku na emigracji i przez wiele lat nie wydawanego w kraju. Do książki włączono zarówno eseje przedwojenne, fragmenty nieukończonych pracy o św. Franciszku, uroczą gawędę o mieście młodości poety "Mój Lwów", jak i szkice z lat wojny oraz z okresu pobytu na emigracji w USA.

"POLACY W KOŚCIELE KATOLICKIM W ZSRR"

"Polacy w Kościele Katolickim w ZSRR" pod redakcją ks. Edwarda Walewandra - druk: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego,

Jedną z pierwszych publikacji na temat losów Polaków w Związku Sowieckim od rewolucji 1917 roku do czasów najnowszych ze szczególnym uwzględnieniem ostatniej wojny. Autorzy zarówno Polacy, jak i obywatele sowieccy. Książka daje obraz rzeczywisty, bez przemilczeń i fałszów: jej główna zaleta to uchwycenie całości kształtu tych trudnych, niekiedy wstrząsających dziejów polskiego martyrologium. Drukowana głównie dzięki wsparciu finansowemu "Wspólnoty Polskiej".

Przewidywany koszt książki 9 \$ USA / 50 tys. złotych/.
Zamówienia prosimy kierować na adres: Instytut Polonijny KUL,
Al. Racławickie 14, 20-950 Lublin.

TADEUSZ RADZIK: "SZKOLNICTWO POLSKIE W WIELKIEJ
BRYTANII PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ"

Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej,
Lublin 1991, s. 266
Pl. M. Curie-Skłodowskiej 5
20-031 Lublin

Poniżej zamieszczamy fragment recenzji prof. Marcina
Kuli pt. "Czy polonijna szkółka języka ma przyszłość" - "Tygodnik
Powszechny" - 04.VIII.1991.

"Stawianie futurologicznego pytania po przeczytaniu
książki wyrażenie historycznej może zdawać się czymś paradoksalnym,
ale coś poradzić, że praca Tadeusza Radzika do tego właśnie skła-
nia...

... Znany ze swej pracowitości i solidności historyk
polskiej diaspory /zwłaszcza Polonii w USA/ tym razem przerobił
ogromną masę polsko-angielskiego materiału źródłowego i napisał
książkę o rozbudowanej, ważnej dla wiedzy historycznej warstwie
faktograficznej...

... Książka ma jednak, niezależnie od autorskiego zamiaru,
akcenty dramatyczne. Czytelnik widzi, jak żywe drzewo stopniowo
wędnie i karłowacieje... Radzik ciekawie pokazuje, dlaczego tak
się dzieło, kładąc nacisk na przemiany grupy polonijnej w Wielkiej
Brytanii... W końcu pojawia się trudne do uniknięcia pytanie: czy
szkolnictwo polonijne w tym kraju skazane jest na wymarcie? Radzik
daje elementy, mogące służyć do sformułowania odpowiedzi. Twierdzi
np., że będzie to zależało od zrozumienia przez rodziców dzieci
niedawno przybyłych bądź rodzących się na miejscu, iż dwukulturo-
wość nie jest przeszkodą, lecz pożytkiem z punktu widzenia adapta-
cji dziecka do życia w nowym kraju oraz zwiększenia własnego bogact-
wa kulturowego. Można jednak zapytać, od czego będzie zależała
możliwość zrozumienia tej prawdy przez rodziców. Przypuszczałbym,
że od dwóch czynników: od atrakcyjności Polski oraz od skłonności
społeczeństwa do akceptowania pluralizmu etnicznego i kulturowego..!"

"SYLWETKI POLSKIE W AMERYCE ŁACIŃSKIEJ XIX i XX WIEKU"

Nakładem wydawnictwa Artex Publishing, Inc. ukazała się
dwutomowa monografia dr. Edmunda S. Urbańskiego pt. "Sylwetki pols-
kie w Ameryce Łacińskiej XIX i XX wieku". Monografia jest pierwszą
tego rodzaju pracą historyczno-biobibliograficzną o osiągnięciach
Polaków w Argentynie, Brazylii, Boliwii, Belize, Chile, Rep.
Dominikańskiej, Ekwadorze, Gwatemali, Haiti, Hondurasie, Kolumbii,
Kostaryce, Kubie, Meksyku, Paragwaju, Peru, Urugwaju i Wenezueli.
Informuje o dziejach i wkładzie do kultury, sztuki i techniki
Ameryki hiszpańsko-portugalskiej XIX-go i XX-go wieku.

Praca jest wynikiem ponad trzynastu lat badań dr. E.S.
Urbańskiego, hispanoamerykanisty uniwersytetu w Waszyngtonie.

MIRIAM AKAVIA - PISARKA Z IZRAELA

Miriam Akavia urodziła się w Krakowie i przez wiele lat mieszkała w Polsce. Po wojnie znalazła się w Izraelu gdzie osiedliła się na stałe. Zna polską i hebrajską kulturę. W swej twórczości sięga do osobistych przeżyć wojennych. Drukuje przede wszystkim w Izraelu. Książki Miriam Akavi docierają również do polskiego czytelnika. W rozmowie z redaktorem "Życie Warszawy" pisarka zwierza się:

"... Poważnie pisać zaczęłam po wojnie. Byłam wtedy w Szwecji i pisałam po polsku. W szwedzkim szpitalu, gdzie znajdowałam się jako rekonwalescentka, pisałam wiersze - pełne bólu, urazów, rozczarowania. Te wiersze nie były publikowane. Do pracy twórczej wróciłam po wielu latach już w języku hebrajskim.

- Polski czytelnik zna dwie pani powieści: "Jesień młodości" i "Moją winnicę". Opowiada w nich pani - skrótowo mówiąc - własne losy. Czy doświadczenie życiowe jest dla pani najważniejszym bodźcem literackim?

- Wyobrażam sobie, że tak. Nie wiem, co by się ze mną stało, gdyby nie wojna i to, co przeszłam. Myślę, że mimo to pisałabym, ale byłaby to innego rodzaju twórczość, o innej tematyce, z innych rodzajów impulsów. Przeżycia wojenne, chęć ich przekazania i ostrzeżenia są bardzo silne. Po tym kiedy ukazały się moje utwory, w których wyraziłam najboleśniej doświadczenia, pojawiła się literacka fikcja, więcej czerpię z wyobraźni. Te elementy obecne były również w moich początkowych utworach, teraz jednak jest ich więcej. Można to będzie zobaczyć w nowych książkach, które ukażą się w Polsce.

- Mogłoby je pani przedstawić?

- Pierwsza to zbiór opowiadań, niektóre z nich były drukowane w polskiej prasie. Opublikuje je Wydawnictwo Dolnośląskie, prawdopodobnie przed końcem roku. Miał je na polski przetłumaczyć Michał Friedman, ale tak się złożyło, że przetłumaczyłam je sama. Druga - to powieść dla młodzieży, zatytułowana "Galila i Miklosz". Zerwanie stosunków". Dzieje się w Budapeszcie. Zerwanie stosunków jest dwuznaczne: to swego rodzaju młodociana love story Galii urodzonej w Izraelu i Miklosza urodzonego w Budapeszcie. Mówię tam o problemie tożsamości..."

... - Jakie utwory polskich pisarzy przełożyła pani na hebrajski?

- Uzbierało się tego dość dużo. W formie książkowej wyszły tylko dokumentarne wspomnienia Tadeusza Pankowicza, już trzykrotnie wydane. Dość dużo moich tłumaczeń znajduje się w czasopiśmie, np. wiersze Bolesława Leśmiana, utwory z "Pocałunków" Jasnorzewskiej - Pawlikowskiej, opowiadania Hena, Hanny Krall, Strykowski-go..."

/Życie Warszawy" - 8.10.1991 r./

IV. W SKUPISKACH POLSKICH NA ŚWIECIE

41 KRAJOWY SEJM ZWIĄZKU NARODOWEGO POLSKIEGO

W hotelu Hyatt Regency Alicante w Garden Gove w Kalifornii zakończył obrady 41 Krajowy Sejm Związku Narodowego Polskiego, największej w USA polskiej organizacji bratniej pomocy. ZNP liczy 300 tys. członków zorganizowanych w ponad 1000 gminach działających na terenie 36 stanów. Zasoby Związku wynoszą 237 milionów dolarów, a suma ogólna ubezpieczeń przekracza 578 milionów dol. Według danych National Federal Congress - ZNP jest na dziewiątym miejscu wśród bratnich organizacji ubezpieczeniowych.

Związek prowadzi szeroką akcję podtrzymywania polskości wśród młodego pokolenia. M.in. prowadzi szkółki polskie, udziela stypendiów, wspomaga młodzieżowe zespoły artystyczne.

Sejm akcentował potrzebę odmłodzenia organizacji i zachęcania do współpracy ludzi młodych przybyłych do USA w ostatnim dziesięcioleciu.

W wyniku wyborów urząd cenzora Związku sprawować będzie nadal Hilary Czaplicki, prezesem ZNP wybrano ponownie Edwarda Moskała, wiceprezesami: Teresę Abick i Antoniego Piwowarczyka, sekretarzem Franka Spulę, skarbnikiem Kazimierza Musielaka. 41 Sejm wybrał również 14-osobową Radę Dyrektorów.

Z PRAC ZWIĄZKU NAUCZYCIELI POLSKICH W KANADZIE

Obrađujący niedawno XIII Zjazd Związku Nauczycieli Polskich w Kanadzie był okazją do podsumowania działalności organizacji.

ZNPwK powstał w 1962 roku, jako organizacja sprawująca opiekę nad szkolnictwem polonijnym. Zrzesza 260 członków, w większości nauczycieli posiadających wieloletnią praktykę zawodową. Obecnie w Kanadzie w ponad 80 szkołach polskich uczy się około 8 tys. dzieci i młodzieży. Przy wielu szkołach prowadzone są przedszkola.

ZNPwK prowadzi również działalność wydawniczą. M.in. opracowano zestaw podręczników szkolnych dla klas od 3 do 9, z których korzystają szkoły polonijne. Ponadto wydano podręczniki metodyczne. Nakładem ZNPwK ukazała się również obszerna praca zbiorowa pt. "Polska wczoraj i dzisiaj".

KSIĄŻKA DLA POLAKÓW NA WSCHODZIE

Biblioteka Polska Ośrodka Polskiej Misji Katolickiej w Danii z Kopenhagi przekazała na ręce senator Anny Boguckiej-Skowrońskiej, sekretarza Stowarzyszenia "Wspólnota Polska", kilka paczek książek zawierających 106 pozycji beletrystycznych i 20 roczników "Kultury" paryskiej z lat 1964 - 1990. Przekazany księgozbiór jest odpowiedzią Biblioteki na apel w sprawie zbiórki książek dla Polaków na Wschodzie.

W DALEKIM KAZACHSTANIE

W Alma Acie zaczęła działać niedzielna szkołka języka polskiego. Uczęszcza do niej 57 uczniów w wieku od 6 do 50 lat. Ze zainteresowaniem nauką języka stale rośnie. Na naukę zgłaszają się nawet osoby spoza miasta. Naukę języka prowadzi się w oparciu o podręczniki z Polski.

POLSKY NAUCZYCIELE NA WSCHODZIE

Wraz z rozpoczęciem roku szkolnego wznowiono naukę języka polskiego w skupiskach polskich na Wschodzie. Prowadzona jest ona również w oparciu o pedagogów sprowadzonych z Polski. Łącznie na Wschód wyjechało 41 nauczycieli, w tym najwięcej do Kazachstanu - 20 osób, na Łotwę - 16, na Syberię - 2 oraz po 1 osobie na Ukrainę i Białoruś.

Naboru nauczycieli dokonuje Ministerstwo Edukacji Narodowej wraz z Centralnym Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli w Warszawie, Al. Ujazdowskie 23.

SEMINARIUM DUCHOWNE W GRODNIU NA BIAŁORUSI

"W nowo erygowanej w roku bieżącym przez Jana Pawła II diecezji grodzieńskiej istniało już od września ub.r. Seminarium Duchowne. Powstało ono dzięki usilnym staraniom ks. Tadeusza Kondrusiewicza, obecnego Arcybiskupa Moskwy, który w r. 1988 został przeniesiony z Wilna do grodzieńskiego kościoła farnego. Seminarium znajduje się w b. pobernardyńskim klasztorze w Grodnie. Dwudziestu kilku kandydatów do stanu duchownego pochodzi z Wileńszczyzny, Białorusi, Ukrainy i jeden z Gruzji.

Seminarium Duchowne w Grodnie jest trzecią obok Kowna i Rygi wyższą uczelnią katolicką na terenie b. ZSRR. Rektorem seminarium grodzieńskiego jest ks. Stanisław Kuczyński z archidiecezji wileńskiej, wyświęcony na kapłana w 1939 r. Wykłady w języku polskim prowadzi pięciu księży profesorów, w tym dwóch z Polski.

Kto pragnąłby wnieść swój wkład w utrzymaniu i rozbudowę tej tak ważnej placówki na Białorusi, może to uczynić za pośrednictwem Fundacji im. ks. Stefana Niedzielaka - Pomocy Kościołów i Rodakom na Wschodzie. Fundacja jest w stałym kontakcie z biskupem w Grodnie, ks. Aleksandrem Kaszkiewiczem."

Adres Fundacji:

Klub Inteligencji Katolickiej
ul. Kopernika 34, 00-336 Warszawa
tel. 27-38-39

/"Tygodnik Powszechny"- 13.10.1991 r./

V. WYWIADY - OPINIE - REFLEKSJE

/ przedruki z prasy krajowej i polonijnej/

"NIE WYKORZYSTANE MOŻLIWOŚCI"

O emigracji francuskiej z Leszkiem Tałko, prezesem Wspólnoty Polsko-Francuskiej, rozmawia Krzysztof Turowski.

" W dniach od 16 do 21 września odbywał się w Bibliotece Polskiej w Paryżu X Uniwersytet Letni, tradycyjne spotkanie polsko-francuskie poświęcone zarówno historii, jak i aktualnym problemom

naszego kraju. Impreza ta stała się okazją, by porozmawiać o bieżącej sytuacji polskiej emigracji z jednym z najbardziej aktywnych jej działaczy, Leszkiem Tarko, dziennikarzem, przewodniczącym Wspólnoty Polsko-Francuskiej i wiceprezesem Towarzystwa Historyczno-Literackiego.

- Czy nie wydaje się panu, że forma takich teoretycznych dyskusji i spotkań, do jakich okazją stał się Uniwersytet Letni, ma jeszcze dzisiaj rację bytu?

- Być może forma się przeżyła, ale ciągle istnieje potrzeba takich spotkań, a poza tym myśmy zaczęli w 1979 roku i przez ten czas tematyka uniwersytetów zmieniała się ciągle...

... U narodzin Uniwersytetu legła idea wymiany poglądów, wymiany kulturalnej polsko-francuskiej...

... Czy nie należałoby przejść od rozważań do bardziej praktycznych działań?

- Oczywiście otwierają się teraz ogromne możliwości współpracy. Francja będzie potrzebna Polsce i Polska Francji. To samo odnosi się do emigracji. Jesteśmy i możemy być sobie nawzajem potrzebni. Chodzi jedynie o wypracowanie jakiejś strategii współdziałania. Wierzę, że rozwój kontaktów gospodarczych pociągnie za sobą także możliwości rozwoju stosunków kulturalnych czy konieczność szerszego, nauczania języka polskiego. Do tej pory dla rodziców polskich, nauka języka przez ich dzieci była często czymś abstrakcyjnym. Asymilacja powodowała, że coraz mniej szkół wykładało język polski. Dziś jest on możliwy do wyboru, jedynie w 7 liceach na terenie całej Francji, mimo że jest milionowa rzesza osób pochodzenia polskiego.

Obecnie Wspólnota Polsko-Francuska stara się, aby język polski był możliwie szeroko wykładany. Poszukiwania osób dwujęzycznych czynione obecnie przez przedsiębiorstwa francuskie rozbudzają takie nadzieje, że zainteresowanie nauką będzie rosło. Podobnie zresztą znajomość francuskiego w Polsce jest bardzo słaba i możliwości nauczania są ograniczone...

... czy zgodzi się Pan, że ani emigracja polska, zwłaszcza starsza, nie bardzo potrafi się odnaleźć w nowej sytuacji, a z drugiej strony kraj także nie potrafi wykorzystać tego potencjału intelektualnego, gospodarczego, edukacyjnego, jaki istnieje w polskiej emigracji na Zachodzie.

- Ma pan absolutną rację, Polonia francuska jest ogromną siłą, zupełnie nie wykorzystaną. Mamy znakomitych ludzi polskiego pochodzenia we wszystkich dziedzinach, którzy chcą Polsce pomóc, ale nie ma koncepcji czy strategii współdziałania. Tym ludziom, trzeba dać konkretne propozycje...

... - Trzeba, by być szczerym, powiedzieć, przez te wszystkie lata i Polonia francuska też nie wypracowała struktur, na których można by się dziś oprzeć.

- Emigracja przez dziesiątki lat była pozostawiona sama sobie i głównym jej zadaniem była walka o utrzymanie polskości. Proces wynarodowienia zaznaczył się szczególnie w latach 60., kiedy stara emigracja rozumiała, że już do Polski nie wróci. Dopiero teraz otworzyły się nowe możliwości zdynamizowania życia polonijnego, pod warunkiem bardzo ścisłej współpracy z krajem.

Od zeszłego roku próbujemy stworzyć komitet koordynacyjny wszystkich organizacji polonijnych. Udało nam się podczas przygotowań do obchodów 3 maja zebrać po raz pierwszy wszystkich, czy prawie wszystkich przy jednym stole z Kongresem...

... Został stworzony precedens, który jeśli się rozwinie, sprawi, że komitet będzie partnerem do rozmowy z krajem.

- Z krajem, w którym też jest czynionych bardzo niewiele kroków, aby potencjał emigracji wykorzystać.

- Świadomość konieczności wykorzystania tego potencjału przyjdzie. To jest ogromna siła. Trzeba się szybko zastanowić, jak ją wykorzystać. Często przyjeżdżają politycy z kraju, którzy bardzo wnikliwie opisują nam sytuację w Polsce, ale to nie wystarcza. Trzeba rozpocząć współdziałania, zaczynając nawet od rzeczy bardzo skromnych, ale posiadając jakąś spójną koncepcję, inną zresztą dla każdego kraju, w którym są skupiska polskie. My jesteśmy gotowi..."

/"Rzeczpospolita" 26.IX.1991 r./

GOŚĆ Z KAZACHSTANU W POLSCE

Do Polski przyjechał Anatól Diaczyński, przewodniczący miejskiego zarządu Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego "Polonia Północna" w Kokczetawie. Organizacja rozpoczęła działalność z początkiem 1990 roku, podejmując wiele inicjatyw kulturalnych, zmierzających do przywrócenia Polakom kontaktu z Polską oraz własną kulturą i językiem.

W północnym Kazachstanie koncentruje się blisko 60% ludności polskiej osiedlonej w republice. Głównym ośrodkiem jej zamieszkania jest obwód kokczetawski. Jest to przede wszystkim ludność wiejska osiedlona w kołchozach i sowchozach. Liczbę Polaków w obwodzie - według oficjalnych statystyk - ocenia się na około 26 tys., z czego ponad 2 tys. mieszka właśnie w Kokczetawie.

Elżbieta Budakowska - Jaki jest cel Pana wizyty w Polsce?

Anatól Diaczyński - Jako członek władz naszego Stowarzyszenia w Kokczetawie, chciałbym przede wszystkim "zdobyć coś" dla organizacji. Jedną z najgłówniejszych potrzeb jest nauka języka polskiego wśród dzieci i dorosłych. Mamy dużo chętnych, ale są problemy z brakiem nauczycieli. Np. w ostatnich dwóch latach nie mieliśmy żadnego wykwalifikowanego nauczyciela. Ci, którzy przyjechali za pośrednictwem Ministerstwa Edukacji Narodowej, skierowani zostali do szkół w okolicznych wioskach, zamieszkałych w dużym stopniu przez Polaków. W związku z tym prowadzona fakultatywnie nauka języka polskiego w trzech kokczetawskich szkołach Nr 6, Nr 17, Nr. 18 musiała odbywać się w oparciu o własne siły. Nasi nauczyciele uczyli się języka w domu od dorożków, a nie literackiego - w szkołach. Ponadto nauka języka polskiego była do niedawna zakazana.

A jak to wygląda obecnie?

Obecnie sytuacja się zmieniła. Zarówno Moskwa jak i władze kazachskie w Alma-Atie nie stawiają przeszkód i nauka języka polskiego może być wprowadzana w szkołach w miejscowościach zamieszkałych przez ludność polską.

Jak będzie wyglądała nauka języka polskiego w Kokczetawie w obecnym roku szkolnym?

Do Kokczetawu udaje się czterech nauczycieli wysyłanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Podjęną oni pracę w naszym Instytucie Pedagogicznym i będą prowadzili zajęcia w dwóch grupach.

Jakie są inne potrzeby środowiska polskiego w obwodzie kokczetawskim?

Chcemy wydawać własną gazetę w języku polskim. Stowarzyszenie nie dysponuje odpowiednim sprzętem, jak również nie mamy we własnym gronie fachowców. Chcielibyśmy mieć programy radiowe w języku polskim w lokalnej rozgłośni. Niestety i w tym przypadku brakuje nam odpowiedniej osoby: reporteru - dziennikarza. Bylibyś-

my zainteresowani, aby taka osoba mogła przyjechać z Polski. Ponadto mamy zamiar założyć polski zespół folklorystyczny popularyzujący w Kazachstanie polskie tańce i pieśni ludowe. Stąd potrzebny byłby choreograf z kraju.

Jak się układa wasza współpraca z władzami w Kokozetawie?

Władze kokozetawskie nie sprzeciwiają się naszej działalności, ale są bardzo ostrożne. Ich ostrożność można zrozumieć, gdyż wypływa ona z troski, aby w Kazachstanie nie było konfliktów takich jak na Kaukazie, czy w innych regionach ZSRR.

Dziękuję za rozmowę

" Z ARGENTYNY NA DOŻYTKI DO ... PRZECHODU "

Gościem rolników na dożynkach w Przechodzie był wiceprezes Związku Polaków w Argentynie, Leopold Bilozur, poprosiliśmy go o rozmowę.

" ... -- Jak liczna jest argentyńska Polonia?

-- Według oceny Związku Polaków w Argentynie jest nas 170 tysięcy. Federacja nasza zrzesza 37 oddziałów ZP, w tym dwa działają w Urugwaju, a jeden z Paragwaju. Prowadzimy działalność kulturalną, wydajemy gazetę "Głos Polski" przy Związku, bardzo dobrze działa harcerstwo oraz Związek Kombatantów Wojennych. Nie zapomnieliśmy również o młodzieży i od lat w okolicy Cordo Bil działa kolonia dla polskich dzieci..."

/"Trybuna Opolska" -- 1.10.1991 r./

" PO ZJEDZIE SPATA "

"... Obecnie w obliczu zmienionej sytuacji politycznej w Polsce organizację po zakończonym niedawno 33 zjeździe czekają nowe zadania..."

... Pierwsze to rozwój turystyki do Polski i stworzenie z niej poważnej gałęzi przemysłu przynoszącej krajowi liczący się dochód... Teraz więcej, gdy Polska otwiera się na świat, należy znaleźć programy i hasła na tyle atrakcyjne, aby wykroczyć poza czysto "etniczną" turystykę opartą na sentymentach i wejść w główny nurt przemysłu turystycznego.

Drugie zadanie dotyczy opanowania turystyki na wschód - głównie na Litwę, Łotwę czy do Estonii nawet, do Białorusi, na Ukrainę czy do samej Rosji. Innymi słowy mówiąc, chodzi o uczynienie z Warszawy punktu postojowego przed dalszą podróżą na tereny dzisiejszego Związku Sowieckiego - zarówno w interesach, jak i w celach poznawczych i dla przyjemności...

... Trzecie zadanie, tylko luźno związane z biurami turystycznymi, to wykorzystanie jawiącej się na przynajmniej kilka najbliższych lat perspektywy na "przemysł" paczek żywnościowych na tereny dzisiejszego Związku Sowieckiego..."

/"Nowy Dziennik" -- 25.09.1991 r./

" CZY POWSTANIE KONGRES POLONII W NIEMCZECH "

" Wspólnocie polskiej w Niemczech potrzebna jest samowiedza..."

... Świadomi trudności jakie to nestręczy, widzimy jednak konieczność opisanie, choćby w sposób przybliżony obrazu statystycznego wspólnoty polskiej w Niemczech. Póki go nie mamy, trudno

zabrać się solidnie do utworzenia - drogą demokratycznych wyborów - Kongresu Polonii w Niemczech...

... Odpowiednie kongresy wspólnot polskich we Francji, Wielkiej Brytanii, Niemczech, Belgii, Danii... uzgadniając swe przedsięwzięcia, działając zgodnie, mogłyby występować w rozmaitych gremiach znacznie skuteczniej. Nie chodzi tu o podsycanie nacjonalizmu polskiego za granicą, lecz o obronę wspólnego dobra i praw polskiej mniejszości kulturowej na Zachodzie.

Świadomie użyłem określenia "polska mniejszość kulturowa". Znaki czasu zwiastują bowiem, że odpowiedzialny rozwój idzie od zasklepiających się, samolubnych nacjonalistów ku kulturze rodzi- mej otwartej na Europę, na wartości ogólnoludzkie i na chrześci- jańskie. Takie traktowanie rodzimej kulturowości wyrasta też ponad dwukulturowość, tak że ta otwiera się ku wielokulturowości. Oznacza to wizję polskich mniejszości kulturowych w różnych krajach osiedlenia - w tym także w Niemczech - o znamionach dwukulturowo- ci, ale także otwartych ku europejskiej wielokulturowości...

... Mutatis mutandis: "Okrągły stół" czeka także na zasto- sowanie w warunkach emigracyjnych. Jednak najważniejsza jest praca na rzecz wspólnego dobra. Z powodu napięć i konfliktów takich czy innych ugrupowań, nie powinna cierpieć wspólna sprawa. Zbyt długo i zbyt wiele leżało odłogiem, a nawet marniało z powodu jałowych sporów małych ludzi, którzy może mają wielkie ambicje, ale nie ma- ją jednocześnie osobowości na miarę swoich ambicji. Tak czy owak, o ile spory toczą różne organizacje czy ugrupowania, to w każdym razie nie może z tego powodu cierpieć wspólnota. Każdy "okrągły stół" - także emigracyjny - musi służyć wspólnocie, a nie może jej szkodzić, choćby poprzez powodowanie zastojów.

Na spotkaniu w Dortmundzie usłyszeliśmy wystąpienia - świadectwa, które poruszyły zebranych do głębi. Były to głosy osób urodzonych w Niemczech - nie tylko znakomicie mówiących po polsku, ale i bardzo zaangażowanych społecznie - świadectwa dane chrześcijańskim wartościom kultury polskiej. Trudno przecenić "wyznania", za którymi kryje się cała droga życiowa i cały ciężar jednostkowego życia. A jednak nasuwa się smutna refleksja. A cóż z tymi, po których jako jedyny ślad pozostało polskie nazwisko, zresztą niekiedy zniekształcone? To pokłosie utraconych nie jest winą niezłomnych, niemniej liczą się nie tylko wielkie przetrwania, ale i poważne uszczerbki. W związku z tym rodzi się pytanie: dla- czego jedni wytrwali i przetrwali, a drudzy - chyba znakomita większość - zeszli ze sceny?

"Schematyzm" Polskiej Misji Katolickiej w Republice Federal- nej Niemiec, wydany w roku 1990 przez Rektorat w Würzburgu wymie- nia 49 polskich parafii personalnych, a miejsce w których odprawia- ne są Msze św. po polsku naliczyłem aż 208. A nie uwzględnia on jeszcze parafii z terenu byłej MKD oraz placówek duszpasterskich powstałych już po jego ukazaniu się...

...Dodam jeszcze, iż odnośnie do tzw. asymilacji, umowa polsko-niemiecka zawiera kluczowe stwierdzenie: "... osoby w Republice Federalnej Niemiec, posiadające niemieckie obywatelstwo, które są polskiego pochodzenia albo przyznają się do języka, kultu- ry lub tradycji polskiej, mają prawo, indywidualnie lub wspólnie z innymi członkami swej grupy do swobodnego wyrażania, zachowania i rozwijania swej tożsamości etnicznej, kulturalnej, językowej i religijnej bez jakiegokolwiek próby asymilacji wbrew ich woli. Mają one prawo do pełnego i skutecznego korzystania z praw człowie- ka i podstawowych wolności bez jakiegokolwiek dyskryminacji i w warunkach pełnej równości wobec prawa" /art.20/. Słowem: umowa nie

tylko pozwala na stosowanie szerokich, głębokich i wspaniałomyślnych kryteriów w odniesieniu do przynależności kulturowej do wspólnoty polskiej w Niemczech, a niemieckiej w Polsce, ale niemal do tego zachęca. Jedno z pierwszych zastosowań tychże kryteriów widziałbym w przeprowadzeniu badań statystycznych w obrębie wspólnoty polskiej w Niemczech - właśnie w świetle tychże kryteriów. Z wielkiego zielonego światła prawnego, jakim są ustanowione umowy, warto i trzeba skorzystać.

Statystyka nie ma oczywiście stanowić celu samego w sobie, lecz trzeźwą podstawę dalszych poczyniń. Może ona ułatwić solidne przedyskutowanie całokształtu spraw polskiej wspólnoty w Niemczech - m.in. celem wyłonienia Kongresu Polonii w Niemczech."

Ks. Witold Broniewski

/"Nasze Słowo" 15 - 22.09.1991 r./